



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku



BIULETYN

PAŹDZIERNIK 2025

LISTOPAD 2025

SPIIS, TREŚCI

LISTOPAD 2025

WYDARZENIA

- lato 2025
OD NASION DO WZROSTU I OWOCÓW:
LATO W POLSCE
FROM SEED TO GROWTH AND FRUIT:
A SUMMER IN POLAND **3**
- 1 października 2025
WYRÓŻNIENIA DLA „BIBUŁY” **10**
- 10 października
JAPOŃSKA NOC KSIĘGARŃ **11**
- 8-11 listopada 2025
NIEPODLEGŁA TO MY!
SPOTKAJMY SIĘ U PIŁSUDSKICH W NARODOWE
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 2025 **13**

DZIAŁ EDUKACJI

- XIII ZJAZD KLUBU NAUCZYCIELA HISTORII **14**
- HISTORIA NA 64 POLACH, CZYLI TWORZYMYSZ
WŁASNE SZACHY
Warsztaty dla rodzin **17**
- KASZTAN(K)OWA HISTORIA. CHOWAMY JESIEŃ
W PRZESTRZENNYCH KOLAŻACH ZA SZKŁEM
Warsztaty dla rodzin **18**
- HAFCIARSKO-DYSKUSYJNE TOWARZYSTWO
WZAJEMNEJ ADORACJI **19**
- CENTRUM DEBAT I KRYTYCZNEGO MYŚLENIA **20**

DZIAŁ BADAŃ NAUKOWYCH

- KONFERENCJA O POLSKICH ZESŁAŃCACH
NA SYBERII **21**
- XIX OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA
PRZEDMIOTOWA ROZPOCZĘTA **23**
- ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI Z JÓZEFEM
PIŁSUDSKIM W CIECHANOWIE **23**

DZIAŁ ZBIORÓW

- NOWE NABYTKI DO ZBIORÓW MUZEUM
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W SULEJÓWKU **24**

WYDAWNICTWA

- JÓZEF PIŁSUDSKI. PISMA ZEBRANE.
EDYCJA KOMPLETNA. TOM 2 **27**

OD NASION DO WZROSTU I OWOCÓW: LATO W POLSCE

Daniela Peresso

W marcowo-kwietniowym wydaniu Biuletynu informacyjnego ukazał się artykuł o konferencji Interpret Europe, która odbyła się w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku: „Bohaterowie, antybohaterowie i złoczyńcy”. Wydarzenie było zarówno inspirujące, jak i energetyzujące, stwarzając podatny grunt dla rozwoju współpracy zawodowej i trwałych przyjaźni. Znalazłam się wśród uczestników tej konferencji, co pozwoliło mi zanurzyć się w kulturze i dziedzictwie. Przekaz wzbogacony był też spostrzeżeniami prelegentów i innych uczestników. Natomiast we mnie — studentce studiów magisterskich i początkującej badaczce interpretacji dziedzictwa — zasiało się ziarno nowych myśli.

Pomysł powrotu do Muzeum Piłsudskiego, które tak doskonale zorganizowało to wydarzenie i którego historia, interpretacja i przywództwo wzbudziły moją ciekawość oraz zaintrygowało mnie, zaczął powoli kiełkować. Możliwość odbycia stażu, umożliwiona przez moją uczelnię ITS na Malcie i program Erasmus+, pozwoliła mi przemienić to ziarno w owoce.

Tak więc w lipcu zamieniłam morze i upał maltańskiego lata na nietypowe (jak mi powiedziano) chłodniejsze niż zwykle lato w Polsce. Początkowo miałam wątpliwości, gdy aklimatyzowałam się do wolniejszego tempa i pogody. Potem puściłam wodze fantazji i zanurzyłam się w polskim życiu, języku i zwyczajach, gdyż zdecydowałam się jak najlepiej wykorzystać ten czas.



At the Interpret Europe conference in April 2025 with museum guide Elizabeth Finzi (right).

Na konferencji Interpret Europe w kwietniu 2025 roku z muzealną przewodniczką — Elżbietą Finzi (z prawej).

FROM SEED TO GROWTH AND FRUIT: A SUMMER IN POLAND

By Daniela Peresso

The March–April edition of this News Bulletin featured an article on the Interpret Europe conference held at the Józef Piłsudski Museum in Sulejówek: “Heroes, anti-heroes and villains”. The event was both inspiring and energising, providing fertile ground for the development of professional cooperation and lasting friendships. I was there among the participants and found myself immersed in both culture and heritage, enriched by the insights of speakers and fellow attendees. And within me — a master’s student and aspiring scholar of heritage interpretation — a seed of thought was planted.

The idea — that of returning to the Piłsudski Museum, which had hosted the event so perfectly and whose story, interpretation, and leadership filled me with intrigue and curiosity — began to take root. An internship opportunity, made possible through my educational institution ITS in Malta and the Erasmus+ programme, saw this seed through to fruition.

So it was that in July I swapped the sea and heat of a Maltese summer with an uncharacteristically (I was told) cooler than normal summer in Poland. Initially I was plagued with doubts while acclimatising to a slower rhythm and the weather. Then, I let go and immersed myself in Polish life,



Testing equipment for an upcoming event with museum guides and the education team on a warmer day.

Testowanie sprzętu przed nadchodzącym wydarzeniem w gronie przewodników muzealnych i pracowników Działu Edukacji podczas jednego z cieplejszych dni.

Misją, którą wyznaczili mi gospodarze, było połączenie czasu spędzonego w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku z możliwością zwiedzania innych muzeów i instytucji kulturalnych, nie tylko w Warszawie, ale też i w innych polskich miastach. Zachęcano mnie do poznawania polskiego stylu życia oraz kultury i historii tego kraju.

Moim chrztem bojowym było dwudniowe, długie zwiedzanie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku w towarzystwie jednych z najbardziej biegłych w języku angielskim przewodników. Zaczęłam poznawać niesamowitą historię Piłsudskiego — ale także historię narodu, jego dzielnych obywateli i zbiorowego dążenia do niepodległości.

Podczas stażu w Muzeum w Sulejówku miałam okazję poznać dyrektorów, naukowców, edukatorów muzealnych, kuratorów i innych pracowników, którzy hojnie dzielili się ze mną swoją wiedzą. Przybliżyli mi swoją pracę, wyjaśnili jej logikę i pokazali praktyczne zastosowania rezultatów badań. Zabrano mnie za kulisy, gdzie w przemyślany sposób objaśniono mi wewnętrzne procesy muzeum — od interpretacji przeszłości po kwestie operacyjne. Bardzo cenię sobie odbyte wówczas rozmowy, wymianę pomysłów i nowe spostrzeżenia, które skrzętnie zbierałam i absorbowałam.

Galeria „Wiktor”, obejmująca życie Józefa Piłsudskiego od 24 do 40 roku życia, była prawdopodobnie moją ulubioną. Jej celem było przekazanie porywających opowieści o działalności konspiracyjnej, które przypominały scenariusze filmów akcji. Jednocześnie wplecenie w nie złożone narracje na temat ideologii politycznej, transformacji przemysłowej,

language and ways, determined to make the most of my time.

The mission set out for me by my hosts was a balance of time at the Józef Piłsudski Museum as well as that of exploring other museums and cultural institutions, not only in Warsaw but also in other cities. I was encouraged to learn about the Polish way of life, culture and history.

My baptism of fire was an extensive two-day tour of the Piłsudski Museum by one of the very capable English-speaking guides. I began to familiarise myself with Piłsudski's incredible story — but also the story of a nation, its brave citizens and the collective quest for independence.

At the museum in Sulejówek, job shadowing gave me the chance to meet directors, researchers, museum educators, curators, and other staff who generously shared their craft. They walked me through their work, explained their rationale, and showed me practices in action. I was taken behind the scenes, where the museum's inner workings — from interpretation to operations — were thoughtfully demystified. I deeply cherish the conversations, the exchange of ideas, and the fresh insights I gained.

The Wiktor Gallery, which covers Piłsudski's life from age 24 to 40, was possibly my favourite. Its curation had the tall order of conveying thrilling tales of



Immersed in multi-sensory heritage interpretation embedded in dockyard machinery, evoking a strong sense of place and memory.

Zanurzona w multisensorycznej interpretacji dziedzictwa zakorzenionej w gdańskich maszynach stocznioowych, wywołującej silne poczucie miejsca i pamięci.



Being shown around the Faras Gallery at the National Museum of Warsaw by archaeologist Aleksandra Pawlikowska-Gwiazda.

Oprowadzanie po Galerii Farras w Muzeum Narodowym w Warszawie przez archeolog Aleksandrę Pawlikowską-Gwiazdę.

podróży międzykontynentalnych oraz dyplomacji. Poznanie racjonalnych podstaw stanowiących klucz do tej strategii interpretacyjnej było niezwykle wnikliwe.

Każda galeria oferowała historie i obiekty, które robiły na mnie duże wrażenie. Kuratorzy zapewнили mi w nich nie tylko dogłębny wgląd w historyczne i formalne znaczenie poszczególnych obiektów, ale także wprowadzili mnie w sposób, w jaki je zaprezentowano. Ich strategie interpretacyjne — obejmujące pozycjonowanie, kontrast, zestawienia i multimedia — pomogły w stworzeniu bogatszych, bardziej złożonych i wielopoziomowych narracji.

Dni spędzone w Muzeum w Sulejówku przeplatały się z wypadami do Warszawy i weekendami spędzonymi na zgłębianiu praktyki muzealnej w Polsce i szeroko rozumianego życia kulturalnego. W Krakowie odwiedziłam Zamek Królewski na Wawelu i grób Piłsudskiego, a także wzięłam udział w niezwykłym wydarzeniu w krakowskim Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha: „Dziady” — słuchowisko. Przez dwie godziny archiwalne nagrania wiejskich opowieści, tradycyjnych pieśni i echa przedstawień teatralnych wypełniały słabo oświetlone pomieszczenie. Choć język był dla mnie niezrozumiały, to dźwięki budziły obrazy i emocje oraz zaczynałam rozumieć pierwsze polskie słowa.

W Gdańsku, obok innych muzeów, odwiedziłam także Europejskie Centrum Solidarności, upamiętniające rewolucję Solidarności — ruch, o którym często słyszałam w dzieciństwie na Malcie, a którego dziedzictwo wciąż oddziałuje, inspirując aktywne obywatelstwo i demokrację. W pobliskiej Gdyni Muzeum Emigracji oferowało fascynujące spojrzenie na historie polskich migracji, które przywołały wspomnienia o opuszczeniu Malty przez członków mojej rodziny. Gdańsk i Gdynia były zachwycające. Słyszenie

conspiratorial work that read like action film scripts, while also weaving in complex narratives of political ideology, industrial transformation, intercontinental travel, and diplomacy. Learning the rationale behind this interpretive strategy was immensely insightful.

Each gallery offered stories and objects that moved me. The curators provided in-depth insights not only into the historical and formal significance of the items, but also into how they were given a stage. Their interpretive strategies — including positioning, contrast, juxtaposition, and multimedia — helped construct richer, more layered narratives.

Days at the museum in Sulejówek alternated with forays into Warsaw and weekends spent exploring Museum practice in Poland and cultural life more widely. In Kraków, I visited the Wawel Royal Castle and Piłsudski's tomb and attended a striking event at the Manggha Museum of Japanese Art and Technology: Dziady — słuchowisko. For two hours, archival recordings of village testimonies, traditional songs, and echoes of theatrical performances filled the dimly lit room. Though the language was unfamiliar, the sounds stirred images and emotions, and the first Polish words began to settle in.

In Gdańsk, among other museums, I visited the European Solidarity Centre, which commemorates the Solidarność revolution — a movement I often heard about during my childhood in Malta, and whose legacy still resonates, inspiring active citizenship and democracy. In nearby Gdynia, the Emigration Museum offered a fascinating look at Polish migration stories, which stirred memories of stories of my own family members' departure from Maltese



Analogue fun for young and old making radios to take home.
Analogowa zabawa dla młodszych i starszych — budowanie odbiorników radiowych do domu.



Co-presenting and enjoying the outdoor cinema screening of Satan from the Seventh Grade.
Współprowadzenie i oglądanie plenerowego seansu filmu „Szatan z siódmej klasy”.

szumu morza oraz spacerowanie wzdłuż brzegu i ponowne odczuwanie słonego powietrza było prawdziwą przyjemnością. Poczułam się jak w domu, dostrzegając wspólne wątki w naszym morskim dziedzictwie — morze i jego gospodarka są kluczowe zarówno dla Polski, jak i dla Malty.

Najwięcej muzeów odwiedziłam w Warszawie — tyle, ile tylko mogłam. Jednym z najbardziej niezapomnianych doświadczeń było zwiedzanie w Muzeum Narodowym Galerii Starożytności w towarzystwie kustosa oraz wizyta w Galerii Farras z archeologiem — pracownikiem tego muzeum. Oboje hojnie dzielili się swoją wiedzą, a ja chętnie zadawałam pytania — dowiadując się wiele o zbiorach, wyzwaniach związanych z odkrywaniem nowych informacji, konserwacją i eksponowaniem oraz o zawiłościach współpracy między muzeami i innymi podmiotami. Z przyjemnością dzieliłam się również zdobytą wiedzą oraz pokazywałam Warszawę i jej atrakcje moim gościom z Malty, zwłaszcza wspaniałe koncerty chopinowskie w Łazienkach Królewskich.

Wyruszyłam również w kulinarną podróż. Polskie jedzenie było dla mnie objawieniem, a zawsze wizyta w każdym mieście stawała się okazją do delektowania się czymś nowym. Szczególnie upodobałam sobie gołąbki — gołąbki nadziewane mięsem i podawane w bogatym sosie — oraz żurek, często podawany z kielbasą, jajkiem i chrzanem. Słodkości też nie brakowało, zwłaszcza serniki i wysokie bezy z bitą śmietaną i owocami.

Lato toczyło się w ten sposób aż wreszcie nadszedł 15 sierpnia, Dzień Wojska Polskiego, upamiętniający zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej w 1920 roku. Był to jeden z najważniejszych momentów mojego lata. Muzeum i jego teren ożyły dzięki różnym aktywnościom, jak wycieczki z przewodnikiem, gry i praktyczne zajęcia

shores. Gdańsk and Gdynia were delightful. Hearing the sea, walking along the shore, and smelling the salt air again was a treat. I felt at home, sensing common threads in our shared maritime heritage — with the sea and its economy central to both Poland and Malta.

In Warsaw, I visited as many museums as possible. One of the most memorable experiences was a tour of the Antiquities Gallery with the curator and a visit to the Faras Gallery with an archaeologist at the National Museum. Both generously shared their knowledge, and I eagerly asked questions — learning about the collections, the challenges of discovery, conservation and display, and the intricacies of collaboration between museums, as well as other entities. I also enjoyed sharing what I had learned and showing Warsaw and its sights to my visitors from Malta, especially the wonderful Chopin concerts at the Łazienki Park.

I also embarked on a culinary journey. Polish food was a revelation, and each visit to the city became an opportunity to savour something new. I particularly loved gołąbki — cabbage rolls stuffed with meat and served in a rich sauce — and żurek, a sour rye soup often accompanied by sausage, egg, and horseradish. Sweet treats abounded, especially cheesecakes and towering meringues topped with cream and fruit.

The summer rolled on in this fashion and soon the 15th of August, Poland's Armed Forces Day, commemorating the 1920 victory at the Battle of Warsaw arrived. It was one of the highlights of my summer. The museum and its grounds came alive with activity: guided tours, games, and hands-on



Guiding the ambassador and deputy head of mission around the Piłsudski Museum in Sulejówku.
Oprowadzanie ambasadora Malty w Polsce i zastępcy szefa misji po Muzeum Piłsudskiego w Sulejówku.



Immersing myself in the story of Piłsudski's life in Łódź through augmented reality.
Zanurzam się w historię życia Piłsudskiego w Łodzi dzięki rozszerzonej rzeczywistości.

edukacyjne (warsztaty). Jednym z najbardziej urokliwych miejsc była stacja budowy odbiorników radiowych, gdzie nawet dzieci, z pomocą i pod nadzorem edukatorów, lutowały podzespoły i składały działające odbiorniki, które zabierały potem do domu. Wieczór zakończył się pełnym energią koncertem jazzowym, który cieszył się tak dużą frekwencją, że musieliśmy szukać dodatkowych krzeseł, gdyż ciągle napływali dodatkowi ludzie.

Letnie kino plenerowe w muzeum było kolejnym wspaniałym odkryciem. Zostałam zaproszona na dwa dni do Działu Projektów Lokalnych, który organizuje takie projekcje. Poza poznaniem ich pracy, zostałam zachęcona do zaangażowania się w kolejne wydarzenie poprzez napisanie wstępu do weekendowego filmu — „Szatan z siódmej klasy” — i zaprezentowanie go po polsku wraz z innym członkiem zespołu.

To była cudowna współpraca. Z wielką przyjemnością pracowałam nad językiem polskim, nieustannie ćwicząc wymowę w ramach przygotowań. Publiczność była niezwykle uprzejma i klaskała, gdy skończyłam swoją część, co było miłe i dodające otuchy. Pomimo chłodu i lekkiej mżawki, film — uwielbiany klasyk — rozgrzał wieczór swoim radosnym urokiem.

Kolejnym ważnym wydarzeniem tego lata była pomoc w zorganizowaniu wizyty ambasadora Malty, J.E. dr. Gavina Gulii, i zastępcy szefa misji, Rebekki Velli, w Muzeum Piłsudskiego w Sulejówku. To było ekscytujące móc podsumować zdobytą wiedzę o historii Polski, a następnie ją zgłębić i podzielić się nią z naszymi znakomitymi gośćmi. Byłam wdzięczna dyrektorowi, dr. Robertowi Andrzejczykowi, oraz zastępcy dyrektora i byłej ambasador, dr. Jadwidze Rodowicz-Czechowskiej, za powierzenie mi tego oprowadzania po wystawie. Tego dnia przewodnicy muzealni, którzy tak wiele mnie nauczyli, tylko mnie wspierali i obserwowali z dystansu.

Zakończyłam lato ostatnią wizytą w kolejnym mieście — tym razem w Łodzi. Jej celem było zwiedzenie dawnych obiektów z epoki przemysłowej i łódzkiego oddziału Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Muzeum mieści się w tym samym mieszkaniu, w którym Józef Piłsudski mieszkał w Łodzi. Działając pod pseudonimem „Wiktor”, prowadził działalność konspiracyjną: pisał, redagował, drukował, a nawet kolportował podziemną gazetę „Robotnik”. Kurator hojnie poświęcił mi swój czas, aby oprowadzić mnie po niewielkim muzeum, w którym technologia odgrywa kluczową rolę w opowiadaniu historii. Zwiedzający otrzymują tablety z obsługą rzeczywistości rozszerzonej, które oferują immersyjną interpretację, nie zakłócając autentycznej, domowej atmosfery mieszkania, co pozwala w pełni poczuć ducha tego miejsca.



*Mementos and memories: saying final goodbyes.
Pamiątki i wspomnienia: ostatnie pożegnania.*

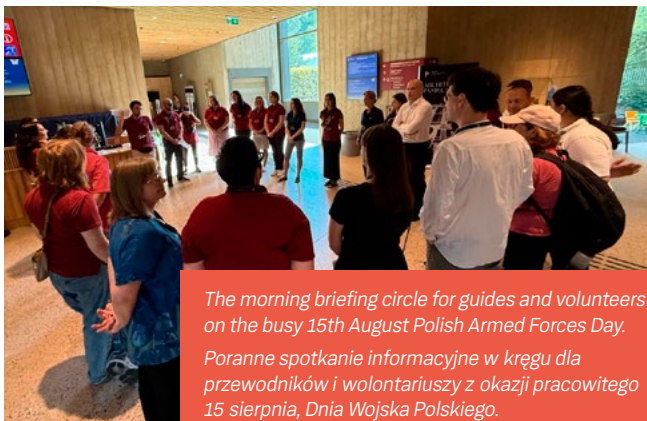
educational experiences. One of the most charming was the radio-making station, where even children, with help and supervision, soldered components and assembled working radios to take home. The evening culminated in a vibrant jazz concert, so well-attended that we scrambled to find extra chairs as people poured in.

The museum's summer outdoor cinema events were another delightful discovery. I was invited to spend two days with the local projects department, which organises the screenings. Beyond learning about their work, I was encouraged to get involved by writing an introduction to the weekend's film — *Szatan z siódmej klasy* (*Satan from the Seventh Grade*) — and presenting it in Polish alongside a team member.

It was a lovely collaboration, and I thoroughly enjoyed working with the language, practising my pronunciation nonstop in preparation. The audience were exceedingly polite and clapped when I finished my part, which was kind and encouraging. Despite the cold and a light drizzle, the film — a well-loved classic — warmed the evening with its feel-good charm.

Another highlight of the summer was facilitating the visit of the Maltese ambassador, H.E. Dr Gavin Gulia, and deputy head of mission, Rebecca Vella, to the Piłsudski Museum in Sulejówek. It was exciting to take stock of the Polish history I had learnt and to distil and share it with our distinguished visitors. I was grateful to the director, Dr Robert Andrzejczyk, and deputy director and former ambassador, Dr Jadwiga Rodowicz-Czechowska, for entrusting me with the guiding. On the day, the museum guides who had taught me so much kept an encouraging and watchful eye on me from a distance.

I wrapped up the summer with a final visit to another city — this time to Łódź, to explore its



The morning briefing circle for guides and volunteers on the busy 15th August Polish Armed Forces Day.

Poranne spotkanie informacyjne w kręgu dla przewodników i wolontariuszy z okazji pracowniczego 15 sierpnia, Dnia Wojska Polskiego.

Smutne, ostatnie dni mojego stażu zbliżały się coraz bardziej. Warszawa i Muzeum Piłsudskiego stały się dla mnie prawdziwym domem, więc pożegnanie było trudne. Ogromnie się wzruszyłam, gdy wezwano mnie na korytarz i wręczono „The Relational Museum”, książkę, na którą od dawna polowałam w muzealnym księgozbiore, a która teraz będzie cennym źródłem inspiracji w moich studiach i praktycznym podejściu do dziedzictwa. Obok niej otrzymałam również kilka innych, dobrze przemyślanych pamiątek. Obecni byli przy pożegnaniu także niektórzy kuratorzy i pracownicy, z którymi tak chętnie się spotykałam się, dzieliłam pomysłami, uczyłam się od nich i współpracowałam przez całe lato.

Wśród wielu rzeczy, które ze sobą zabrałam — poza książkami i pamiątkami — było głębokie docenienie ludzkich rutynowych działań, które kształtowały codzienne życie w muzeum.

Pasjonuje mnie zarządzanie, a szczególnie interesuję się zachowaniami organizacyjnymi. To właśnie moja spontaniczna obserwacja praktyk muzealnych podczas konferencji Interpret Europe w kwietniu tego roku zasiała ziarno, które doprowadziło do mojego stażu. Szczególnie ceniłam jeden zespołowy rytuał, praktykowany przez zespół przewodników muzealnych, który podziwiałam przez całe lato. Każdego ranka przewodnicy stali w kręgu, aby otrzymać briefing od lidera zespołu, pełniącego tę funkcję rotacyjnie, a następnie wspólnie omawiali i dopracowywali plan działań na dany dzień.

Ostatniego dnia mego pobytu, podczas zamknięcia Muzeum, dołączyłam do kręgu podsumowującego, który odzwierciedlał poranny i oficjalnie zamykał dzień. Te poranne i wieczorne zebrania w kręgu niosły ze sobą zespołowego ducha obozu harcerskiego, gdzie wspólne refleksje sprzyjały budowaniu zgranego zespołu. Tym razem dopełnienie rytuału oznaczało uścisk od każdego z członków. Nie wstydzę się przyznać, że opuściłam Muzeum ze łzami w oczach.

former industrial-era sites and the Piłsudski Museum branch. The museum is housed in the very apartment where Józef Piłsudski lived during his time in Łódź. Operating under the alias “Wiktor,” he carried out conspiratorial work: writing for, editing, printing, and even distributing the underground newspaper Robotnik. The curator generously dedicated time to showing me around the small museum, where technology plays a key role in storytelling. Visitors receive augmented reality-enabled tablets that offer immersive interpretation without disturbing the apartment’s authentic, lived-in atmosphere — allowing one to truly sense the spirit of the place.

The dreaded final days of my internship drew ever closer. Warsaw and the museum had come to feel like home, so saying goodbye was hard. I was deeply touched when I was called into the corridor and handed The Relational Museum, a book I had long eyed in the museum shop, and which will now serve as a treasured reference in my studies and heritage practice. Alongside it came a few other thoughtful mementos. Present were some of the curators and staff I had so enjoyed meeting, sharing ideas with, learning from, and collaborating with over the summer.

Among the many things I took with me — beyond books and mementos — was a deep appreciation for the human rhythms that shaped daily life at the museum.

I have more than a passing interest in management and organisational behaviour. It was my fly-on-the-wall observation of museum practices during the Interpret Europe conference in April that planted the seed leading to my internship. One team ritual I especially appreciated and admired during the summer was enacted by the museum guiding team. Each morning, the guides would stand in a circle to receive their briefing from the team leader, a role appointed by rotation, and together they would discuss and fine-tune the day’s plan.

At closing time on my final day at the museum, I joined the end-of-day debriefing circle, which mirrors the morning one and brings the day to an official close. These morning and evening circles carried the spirit of a convivial scouting camp, where shared reflection fostered a tight-knit team. On this occasion, completing the ritual meant receiving a hug from each member. I’m not ashamed to admit I did not leave with dry eyes.

To nie było *addio* (po włosku „żegnajcie”), ale *arrivederci* (po włosku „do zobaczenia”). Polska — a Warszawa w szczególności — naprawdę skradła moje serce i z pewnością tu wrócę. Ta podróż, która zaczęła się od jednego nasionka, przerodziła się w przełomowe doświadczenie i pozostawiła mi garść nowych nasion — pomysłów do pielęgnowania, rozwijania i pewnego dnia zbierania owoców. Myśląc o kolejnej wizycie i nauce języka polskiego, czuję, jak zaczynają kiełkować kolejne pomysły.

Informacja o autorce

Daniela Peresso obecnie odbywa studia magisterskie z zakresu interpretacji dziedzictwa. Uwielbia podróżować, pisać i zgłębiać sposoby opowiadania historii w różnych kulturach i przestrzeniach muzealnych. Jej zainteresowania obejmują partycypacyjne dziedzictwo, praktykę kuratorską oraz dynamikę pracy muzealnej — zwłaszcza to, jak język, przywództwo, komunikacja i zespołowe rytuały kształtują praktykę muzealną i doświadczenia zwiedzających.

This was not an *addio* (Italian for farewell / żegnajcie), but an *arrivederci* (Italian for until we see each other / do widzenia). Poland — and Warsaw in particular — has truly stolen my heart, and I will most certainly be back. This journey that began with a single seed has grown into a transformative experience and left me with a handful of new seeds — ideas to nurture, grow and one day reap the fruit of. As I look ahead to visiting again and learning the Polish language, I can feel more ideas quietly beginning to brew.

Author Bio

Daniela Peresso is currently pursuing a master's degree in heritage interpretation. She loves travelling, writing, and exploring how stories are told across cultures and museum spaces. Her interests include participatory heritage, curatorial practice, and the human dynamics of museum work — especially how language, leadership, communication, and team rituals shape museum practice and the visitor experience.

WYRÓŻNIENIA DLA „BIBUŁY”

Październik okazał się wyjątkowo pomyślny dla łódzkiego oddziału naszego Muzeum. „Bibuła” – Tajna Drukarnia Marii i Józefa Piłsudskich otrzymała dwie znaczące nagrody oraz dołączyła do ważnych łódzkich inicjatyw lokalnych.

1 października 2025 r., podczas konferencji „Rowerem przez Łódzkę”, nasze muzeum zostało uhonorowane tytułem Turystycznego Odkrycia Roku 2025 województwa łódzkiego. Nagroda przyznawana przez Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Łódzkiego trafia do instytucji działających krócej niż dwa lata – tym bardziej cieszy więc, że „Bibuła” w zaledwie rok zyskała tak silną pozycję i rozpoznawalność. Co więcej, otrzymaliśmy również nominację do ogólnopolskiego etapu konkursu w tej kategorii.

W tym samym dniu, podczas uroczystej Gali Europejskich Dni Dziedzictwa w Żyrardowie, „Bibuła” – Tajna Drukarnia Marii i Józefa Piłsudskich została

uhonorowana dyplomem za jedno z wydarzeń zrealizowanych w ramach tego cyklu. Uznanie jury zdobyło spotkanie „Drukarnia do mieszkania. Mieszkanie do zwiedzania”, którego założenia mieliśmy możliwość zaprezentować gościom gali w krótkim wystąpieniu. Warty podkreślenia jest fakt, że w województwie łódzkim wyróżniono jedynie dwie instytucje – naszą oraz Muzeum Miasta Zgierza.

W ostatnich tygodniach „Bibuła” sformalizowała ponadto członkostwo w Łódzkiej Organizacji Turystycznej i dołączyła do Partnerstwa Włókiennicza/Wschodnia, działającego przy Wydziale Rewitalizacji Urzędu Miasta Łodzi. Co szczególnie istotne dla mieszkańców, nasz oddział można teraz zwiedzać ze zniżką w ramach programu Karta Łodzianina.

Miniony miesiąc był więc dla Tajnej Drukarni intensywny, a otrzymane nagrody i nawiązane współpracy motywują nas do dalszego rozwoju.



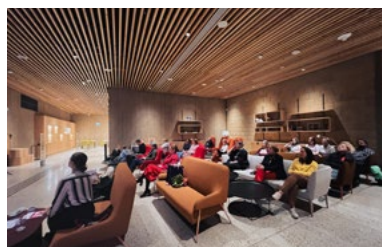
JAPOŃSKA NOC KSIĘGARŃ

10 października nasza muzealna księgarnia wzięła udział w Nocy Księgarń, ogólnopolskim wydarzeniu promującym niezależne księgarnie, literaturę i spotkania z autorami. Z tej okazji przygotowaliśmy na ten wieczór specjalny program, który nazwaliśmy Japońska Noc Księgarń w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Wieczór rozpoczął się o godz. 18.00 spotkaniem dr Jadwigą Rodowicz-Czechowską, autorką wydanej niedawno przez nasze Muzeum książki *...Poznacie w nas radę dla was zrozumiałą...* Co Inazō Nitobe pisał o Polsce i Polakach. Autorka tego opracowania i tłumaczka z japońskiego zawartych w niej tekstów przybliżyła zebranej publiczności postać japońskiego dyplomaty z początku XX w. i urzędnika Ligi Narodów, który w latach 20. i 30. Spotkał się i rozmawiał z wieloma wybitnymi Polakami, jak Józef Piłsudski, Ignacy Jan Paderewski, Roman Dmowski, Antoni Ponikowski

czy Maria Skłodowska-Curie. Nitobe zapisywał wrażenia z tych spotkań w swoim dzienniku, który przetrwał do dzisiaj. Jadwiga Rodowicz-Czechowska przetłumaczyła interesujące Polaków fragmenty dziennika oraz opatrzyła je licznymi komentarzami i przypisami. Wiele uwag i spostrzeżeń Inazō Nitobego zwraca obecnie uwagę oryginalnością perspektywy i świeżością spojrzenia na Polskę i Polaków tuż po odzyskaniu przez nasz kraj niepodległości. Autorka publikacji przekazała publiczności wiele interesujących informacji zebranych podczas pracy nad książką. Nie zabrakło na zakończenie spotkania podziękowań dla pani Barbary Gołębiowskiej, dyrektorki Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie, która to instytucja wsparła finansowo wydanie tej publikacji.

Równoległe ze spotkaniem autorskim i w miejscu jego odbywania się (muzealny salonik) trwało inne wydarzenie





związane z tradycyjną kulturą japońską. Gościliśmy bowiem mistrzynię (sensei) malowania w technice malowania specjalnym tuszem (suibokuga) – panią Ryuka Matsumura, w trakcie godzinnego spotkania autorskiego namalowała, przy wykorzystaniu tej tradycyjnej techniki, obraz przedstawiający konia. Tematyka nie była przypadkowa – według kalendarza chińskiego przyszły rok ma być rokiem konia, a artystka pragnęła swym obrazem nawiązać też do słynnej Kasztanki – ukochanego konia Marszałka. Po zakończeniu spotkania autorskiego na temat książki sensei Matsumura opowiedziała zachwyconej publiczności o tworzeniu obrazów tuszem w technice suibokuga. Rolę tłumaczki pełniła pani Anna Ogawa. Namalowany obraz japońska artystka podarowała naszemu Muzeum.

Następnym punktem programu Japońskiej Nocy Księgarń były warsztaty rodzinne z japońskiej kaligrafii. Prowadziła je pani Katarzyna Langer, lektorka językowa i popularyzatorka kultury Kraju Kwitnącej Wiśni, która od lat zgłębia techniki tej egzotycznej kaligrafii pod okiem japońskich mistrzów w szkole Ichijūkai. Uczestnicy warsztatów, dorośli i dzieci, poznali japońskie znaki do tego stopnia, że na ich zakończenie byli w stanie

wykaligrafować przy ich pomocy swoje imiona. Kaligrafia tak bardzo wszystkich wciągnęła, że warsztat przeciągnął się do późnego wieczora.

Japońskiej Nocy Księgarń towarzyszyła przez cały czas jej trwania wystawa przedmiotów związanych z tradycyjną kulturą japońską – takich jak ręcznie malowane lalki, wachlarze oraz utensylia wykorzystywane przy przygotowywaniu herbaty. Podziękowania za przygotowanie tej wystawy i udostępnienie niektórych obiektów należą się naszej koleżance z Działu Edukacji, Andżelice Dłuskiej.

Oprócz obejrzenia wystawy, uczestnicy warsztatów mieli również możliwość spróbowania w trakcie ich trwania tradycyjnej japońskiej herbaty hojicha – opalanej węglem drzewnym i pozbawioną kofeiny.

Natomiast podziękowania za inicjatywę w sprawie obchodów Nocy Księgarń należą się szefowej naszej muzealnej księgarni, Anecie Budzyńskiej-Czajce. Dzięki jej pracy nasz muzealny sklep intensywnie od dwóch lat się rozwija. Zaczynał od oferty składającej się z 50 tytułów, a w tej chwili ma ich już ponad 400.

NIEPODLEGŁA TO MY!**SPOTKAJMY SIĘ U PIŁSUDSKICH W NARODOWE
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 2025**

Narodowe Święto Niepodległości zostało ustanowione na pamiątkę jednego z najradośniejszych wydarzeń w historii Polski. Spotkajmy się u Piłsudskich, by wspólnie przeżyć ten szczególny czas radosnego celebrowania ciągłości suwerenności. To nie tylko święto – to przywilej, sukces i troska nas wszystkich. Niepodległa to całe mozaikowe społeczeństwo, to każdy i każda z nas. Niepodległa to my!

Spotkajmy się w Muzeum podczas aktywności rodzinnych lub przy ognisku ze śpiewnikiem w dłoni. Zapraszamy też na koncerty okolicznościowe, seminarium i debatę naukową lub tematyczne spacer po Sulejówku i Warszawie! Nasi przewodnicy stworzyli także nowe ścieżki spacerów po wystawie stałej, a nawet slajdowisko. A może sprawdzicie się podczas gry terenowej? Odbędą się również pokazy filmu, wyszkolenia psów służb mundurowych czy sprzętu wojskowego. Udostępnimy zwiedzającym także magazyn zbiorów! Oczywiście będzie można zwiedzać wielokrotnie nagradzaną wystawę stałą w nowoczesnym budynku oraz zabytkowy dworek „Milusin”. Po raz pierwszy proponujemy dodatkowo specjalne oprowadzanie połączone z uroczystą kolacją! Dostępne są dwie pule biletów i wejściówek: pula I online dostępna do wyczerpania zapasów, a pula II w kasach muzealnych w dniu realizacji danego punktu programu (brak biletów i wejściówek w jednej puli nie oznacza ich wyczerpania w drugiej puli).

Do zobaczenia u Piłsudskich w Sulejówku!



XIII ZJAZD KLUBU NAUCZYCIELA HISTORII

Rozmowy o miejscu tegorocznego Zjazdu Klubu Nauczyciela Historii trwały już od marca. Wśród kilku propozycji miast, które pojawiały się podczas naszych spotkań, od początku faworytem był Kraków. Program Zjazdu opracowano z myślą o 90. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego. Dlatego niemal natychmiast pojawił się pomysł, by wraz z nauczycielami wziąć udział w krakowskiej promocji książki Romana Olkowskiego *Józefowi Piłsudskiemu... kopiec z ojczyźnej ziemi*. Katalog ze zbiorów Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku oraz spotkać się z autorem i zaproszonymi gośćmi.

Nie sposób było wyobrazić sobie wizyty w Krakowie bez wejścia na Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu oraz odwiedzenia Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. To właśnie ta ostatnia propozycja stała się impulsem do rozszerzenia programu o wątek związany z Adolfem Szyszko-Bohuszem i dopełnienia wizyty kontekstem jego działalności architektonicznej na Wawelu. Motywem przewodnim XIII Zjazdu KNH stała się więc różnorodność form upamiętnienia Józefa Piłsudskiego – zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w działaniach społecznych.

Plan krakowskiego spotkania spotkał się z ogromnym entuzjazmem – rekrutacja zakończyła się już po sześciu minutach od rozpoczęcia zapisów! Łącznie chęć udziału zgłosiło 130 osób, jednak w Zjeździe mogło uczestniczyć jedynie 80 nauczycieli.





Pierwszym punktem programu była wizyta na Kopcu Józefa Piłsudskiego. Naszymi przewodnikami byli państwo Iwona i Andrzej Fischerowie z Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego. Dzięki nim uczestnicy Zjazdu poznali historię budowy Kopca oraz wysiłków związanych z jego zachowaniem w okresie PRL i w latach 90. XX wieku. Po wykładzie na szczycie Kopca państwo Fischerowie zaprosili nauczycieli do pawilonu, gdzie można było obejrzeć zdjęcia i pamiątki dokumentujące jego powstanie.

Spotkanie wokół książki Romana Olkowskiego *Józefowi Piłsudskiemu... kopiec z ojczystej ziemi* odbyło się w gościnnych progach Pałacu Krzysztofory. Po powitaniu przez Jacka Salwińskiego – Zastępcy dyrektora ds. Programowych Muzeum Krakowa głos zabrał prof. Grzegorz Nowik, który wpisał ideę Kopca w kontekst warszawskich przedsięwzięć

urbanistycznych o symbolicznym znaczeniu – takich jak Krakowskie Przedmieście w czasach Wazów, oś saska w XVIII wieku czy Dzielnica Marszałka Piłsudskiego. Następnie prowadzący spotkanie, Zbigniew Dziedzic, przekazał głos prelegentom: Romanowi Olkowskiemu oraz zaproszonym gościom – prof. Januszowi Tadeuszowi Nowakowi, a także Iwonie i Andrzejowi Fischerom. Dyskusja dotyczyła m.in. społecznego zaangażowania towarzyszącego wznoszeniu Kopca w Krakowie.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się wcześniej rano na Wawelu. Nauczyciele wysłuchali krótkich prelekcji w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów oraz przy Baldachimie nad jej wejściem, poznając tym samym ideowy program autorstwa Adolfa Szyszko-Bohusza. Idąc tropem jego działalności, uczestnicy odwiedzili również dwie ekspozycje – Lapidarium oraz Wawel





Zaginiony. Obie wystawy pomogły zrozumieć skalę prac konserwatorskich prowadzonych przez Szyszko-Bohusza w latach 20. XX wieku.

Zwiedzanie Wawelu stanowiło jednocześnie przygotowanie do ostatniego punktu programu XIII Zjazdu KNH – wykładu dr. Michała Wiśniewskiego w Międzynarodowym Centrum Kultury, który nakreślił szeroki kontekst polityczny i architektoniczny działalności Szyszko-Bohusza.

Na zakończenie na uczestników Zjazdu czekały wejściówki do krakowskich instytucji kultury, które rządziej goszczą szkolne wycieczki: Muzeum Fotografii, Cricoteki oraz Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha.

Jako organizatorzy spotkania mamy nadzieję, że program XIII Zjazdu będzie inspiracją dla nauczycielek i nauczycieli w ich pracy dydaktycznej. Mamy też nadzieję, że zachęci on również do odwiedzania naszego Muzeum wraz uczennicami i uczniami.

To wydarzenie nie odbyłoby się bez współpracy wielu osób. Dziękujemy Romanowi Olkowskiemu, Alicji Firynowicz, Justynie Barańskiej, Mai Bobrowskiej, Alinie Piekarz, Zbigniewowi Dziedzicowi i całemu Działowi Promocji i Komunikacji. Dziękujemy także naszym partnerom z Krakowa: Państwu Iwonie i Andrzejowi Fischerom, prof. Januszowi Tadeuszowi Nowakowi, dr. Michałowi Wiśniewskiemu oraz pracownikom Muzeum Miasta Krakowa oraz Międzynarodowemu Centrum Kultury w Krakowie.

3-4 października



HISTORIA NA 64 POLACH, CZYLI TWORZYM WŁASNE SZACHY WARSZTATY DLA RODZIN

12 października, podczas naszych cyklicznych warsztatów dla rodzin, wybraliśmy się w niezwykle podróż do świata królewskiej gry – szachów. W dworku „Milusin” odkryliśmy pierwszy szachowy trop, a następnie obejrzelśmy wyjątkową kolekcję zabytkowych przedmiotów związanych z tą grą, na co dzień przechowywaną w naszym muzealnym magazynie, m.in. zestaw szachów, którymi grywał Józef Piłsudski oraz unikatowe porcelanowe figury szachowe z fabryki w Chodzieży.

Szachowa podróż miała również swój nowoczesny akcent – uczestnicy mogli zobaczyć nietypowe, współczesne zestawy szachowe, jak choćby te z klocków LEGO czy inspirowane „Gwiezdnymi wojnami”. Po części wystawowej przyszedł czas na zabawę – uczestnicy poznawali szachowe ciekawostki i mierzyli się w partiach na dużej, plenerowej planszy.

Tradycyjnie nie obyło się bez odrobiny majsterkowania! Każda rodzina mogła stworzyć własny, niepowtarzalny zestaw szachów. Zarówno szachowa wiedza, jak i niesamowita kreatywność najmłodszych uczestników wprawiły w zachwyt nas – prowadzących, a także samych rodziców. Dzieci okazały się niepokonane



na szachownicy, a ich ręcznie wykonane zestawy – prawdziwie wyjątkowe, co doskonale widać na zdjęciach.

Jednego jesteśmy pewni – tych młodych uczestników będziemy jeszcze okłaskiwać: czy to jako utalentowanych szachistów, artystów, czy pomysłowych rzemieślników.

12 października



KASZTAN(K)OWA HISTORIA. CHOWAMY JESIEŃ W PRZESTRZENNYCH KOLAŻACH ZA SZKŁEM WARSZTATY DLA RODZIN

Jesienna aura potrafi być kapryśna, ale dla uczestników październikowych warsztatów rodzinnych stanęła na wysokości zadania i postanowiła odświeżyć swoje najlepsze oblicze. I bardzo dobrze, bo w planie mieliśmy przyrodnicze poszukiwania w ogrodzie i odkrywanie skarbów jesieni, które później zamieniliśmy w wyjątkowe botaniczne kolaże.

Jesienny spacer okazał się ogromną przyjemnością, a jego zwieńczeniem było zebranie niezwykle pachnących jesienią dekoracji. W sali czekały już na naszych gości specjalne ramki – stelaże dla jesiennych kompozycji, niczym scena dla niewyczerpanych pokładów pomysłów i kreatywności młodych uczestników.

Powstałe kolaże, zamknięte w ramkach za szybką, będą teraz przypominały o wspólnych rodzinnych działaniach, bliskości z naturą i o artystycznych pomysłach, które wciąż czekają na swoją kolejną odsłonę. Kto wie – może już niedługo ramki wypełnią zimowe, świąteczne dekoracje?

26 października



HAFCIARSKO-DYSKUSYJNE TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ ADORACJI

Hafciarsko-Dyskusyjne Towarzystwo Wzajemnej Adoracji to ostatni mini-cykl tegorocznego programu Działu Edukacji la dorosłych, który odbywa się w 2025 r. pod hasłem „Lata 20., lata 30., kiedyś do wspomnień będą pretekstem”.

Haft — niegdyś w stałym repertuarze kobiecych powinności — dziś stał się dla wielu z nas źródłem relaksu i przyjemności. Po sukcesie naszego muzealnego projektu „Siostrzeństwo jest dla wszystkich!” z 2023 r., ideę twórczej i edukacyjnej zabawy z haftem podjęły inne instytucje kultury, ale to my byliśmy pierwsi!

Obecnie artystka Ewa Cieniak, graficzka i hafciarka, współpracuje z Muzeum Warszawy, Muzeum Etnograficznym czy Muzeum Woli. Wróciła do Sulejówka z patronatem nad trzema kolejnymi warsztatami pod szyldem Hafciarsko-dyskusyjnego Towarzystwa Wzajemnej Adoracji. Odwołując się do historycznego wzorca, czyli statutowego modelu działania szeregu organizacji i stowarzyszeń kobiecych z lat 20. i 30. XX w. mających w programie edukacyjnym kursy szycia i haftowania, na naszych spotkaniach łączymy dziś pokolenia, umiejętności i światopoglądy.

W obecnej dobie, kiedy haft jest cenionym rękodziełem, dla nas staje się formą ekspresji i ciekawym medium artystycznym.

W kameralnej atmosferze naszego zawiązującego się Towarzystwa, przy gorącej herbacie, rozmawiamy o naszym osobistych dobrostanach i zastanawiamy się, jak możemy przełożyć je na codzienne funkcjonowanie



Ewa Cieniak - artystka, graficzka,
współprowadząca warsztaty hafciarskie w MJP.
Fot. A. Dłuska

w społeczeństwie. Tworzymy przy tym namacalne, fizyczne dzieło zainspirowane dyskusją o potrzebach, oczekiwaniach, zmaganiach i nadziejach kobiet XXI w.

Na zakończenie spotkań prace uczestniczek warsztatów zostaną zaprezentowane w przestrzeni naszego Muzeum.

Kolejny warsztat odbędzie się 22 listopada o godz. 13 w Willi Bzów.

22 listopada

CENTRUM DEBAT I KRYTYCZNEGO MYŚLENIA

W październiku zainaugurowaliśmy nowy projekt edukacyjny, stanowiący rozwinięcie naszego wieloletniego programu debatanckiego. Inicjatywa ta poszerza dotychczasową formułę o rozwój kluczowych kompetencji młodzieży – nie tylko w zakresie sztuki debatowania, lecz także krytycznego myślenia, analizy informacji z różnych źródeł, oceny argumentów, wyciągania wniosków oraz rozpoznawania błędów logicznych.

Program obejmuje cykl warsztatów, wykładów i spotkań, które odpowiadają na współczesne wyzwania związane m.in. z funkcjonowaniem w świecie nadmiaru informacji.

Do udziału w projekcie przystąpiły cztery szkoły, których uczniowie będą uczestniczyć w cyklu zajęć przez cały rok szkolny.

Celem pierwszego spotkania było poznanie naszej instytucji oraz praca warsztatowa. Zainaugurowała je Akademia Fact-checkingu Stowarzyszenia Demagog, podczas której młodzież rozwijała umiejętności wyszukiwania i weryfikowania informacji, oceny wiarygodności źródeł oraz korzystania z przydatnych narzędzi online w walce z fake newsami.

Kolejne warsztaty – „Czym jest prawda?”, poprowadzone przez psychologa Pawła Miłkowskiego, pozwoliły uczestnikom lepiej zrozumieć, w jaki sposób mechanizmy poznawcze i społeczne wpływają na nasze decyzje, opinie i osądy moralne, a także jak tę wiedzę wykorzystać, by lepiej poznawać siebie i innych.

Na zakończenie dnia młodzież wzięła udział w spacerze architektonicznym przygotowanym przez naszego kolegę Artura Jabłońskiego – „Czytamy muzeum. Jak krytycznym okiem postrzegać architekturę”.

Mamy nadzieję, że był to dla uczestników intensywny, ale inspirujący i wartościowy czas. Już wkrótce spotkamy się ponownie – tym razem w szkołach, gdzie skupimy się na sztuce debatowania.

27-29 października



KONFERENCJA O POLSKICH ZESŁAŃCACH NA SYBERII

W dniach 15-16 października 2025 roku odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Polscy zesłańcy na Syberii od powstania styczniowego do rewolucji 1905 roku”, zorganizowana przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk oraz Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”. Patronat nad konferencją objęła Komisja Syberyjska Polskiej Akademii Nauk, której członkowie od ponad trzydziestu lat prowadzą szeroko zakrojone badania nad dziejami Polaków na Syberii.

Tematyka konferencji oraz jej zakres chronologiczny nie są przypadkowe. Największa fala zesłań Polaków miała miejsce po powstaniu styczniowym (ponad 40 tys. osób), okres po 1905 roku przyniósł kolejny znaczący napływ zesłańców politycznych na Syberię. Zesłanie na Syberię odcisnęło ogromne piętno w biografii Józefa Piłsudskiego i jego brata Bronisława.

Podczas konferencji można było zapoznać się z referatami dotyczącymi zesłańczych losów nie tylko Józefa Piłsudskiego i Bronisława Piłsudskiego, ale także



Fot. 1. Inauguracja konferencji przez dr Jadwigę Rodowicz-Czechowską, prof. Grzegorza Nowika i dr. Emila Noińskiego



Fot. 2. Pamiątkowa fotografia uczestników konferencji



Fot. 3. Okolicznościowe przemówienia organizatorów konferencji



Fot. 4. Uczestnicy konferencji



Fot. 5. Uczestnicy konferencji



Fot. 6. Referat wygłasza prof. Zbigniew Wójcik, przewodniczący Komisji Syberyjskiej PAN



Fot. 7. Referat wygłasza dr Emil Noiński, kierownik Działu Badań Naukowych Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku



Fot. 8. Referat wygłasza prof. Mariusz Kulik z Instytutu Historii PAN



Fot. 9 Referat wygłasza dr Piotr Głuszkowski z Uniwersytetu Warszawskiego

Wacława Sieroszewskiego, Władysława Studnickiego, uczestników powstania styczniowego, m.in. Józefa Kalinowskiego, Edwarda Łazowskiego, Michała Jankowskiego czy socjalistów, Bronisława Sławińskiego, Jana Promińskiego. Uczestnicy konferencji mieli również okazję zapoznać się z kobiecymi doświadczeniami na Syberii, m.in. Elżbiety z Pawłowskich Majewskiej, Jadwigi Ostromięckiej, Teresy Prażmowskiej, Jadwigi Łuszczewskiej, Jadwigi Prendowskiej.

W drugim dniu konferencji uczestnicy mieli okazję odsłuchać nagrania zarejestrowanego przez Bronisława Piłsudskiego na wałkach woskowych oraz wysłuchać krótkiego koncertu na dwie drumle. Dr Künnej Takaahaj zagrała na homusie, metalowej drumli Sacha, a dr Karolina Kondracka na mukkuri, drewnianej drumli Ajnów.

Podczas konferencji wygłoszono ponad trzydzieści referatów. Przedstawili je reprezentanci z różnych ośrodków naukowo-badawczych, m.in. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, Uniwersytetu

w Siedlcach, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Instytutu Historii PAN, Instytutu Pamięci Narodowej oraz ośrodków zagranicznych – z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie i Uniwersytetu St. Gallen w Szwajcarii.

Opracowaniem koncepcji merytorycznej programu konferencji zajmowali się przedstawiciele współorganizatorów: dr Piotr Głuszkowski, dr Karolina Kondracka, prof. Mariusz Kulik oraz dr Emil Noiński.

Obrady konferencji można obejrzeć na YT: <https://www.youtube.com/live/BLhSSARoyHM> <https://www.youtube.com/live/vaYtgfdgoyo>

Fot. Stefan Artymowski, Piotr Głuszkowski, Karolina Kondracka, Emil Noiński, Katarzyna Nowosad, Jeremi Sapilak.

15-16 października



Fot. 10. Prezentacja biżuterii Sacha (dr Künnej Takaahaj) i stroju Ajnów (dr Karolina Kondracka)



Fot. 11 Koncert na dwie drumle

XIX OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA PRZEDMIOTOWA ROZPOCZĘTA



Rozpoczęła się XIX Ogólnopolska Olimpiada Przedmiotowa im. mjr. Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972–1514. Od Cedyni do Orszy”.

23 października zostały przeprowadzone w 452 szkołach we wszystkich województwach w Polsce zawody etapu szkolnego. Tysiące uczniów przystąpiło do eliminacji do zawodów międzyszkolnych.

W tym roku tematyka Olimpiady poświęcona została wydarzeniom w latach 972–1514: od Cedyni do Orszy. Jest to szczególnie ważny temat w związku z obchodzoną w tym roku rocznicą tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego ma króla i początkiem królestwa polskiego.

Organizatorami Olimpiady są:

- Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
- Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
- Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

23 października



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI Z JÓZEFEM PIŁSUDSKIM W CIECHANOWIE

Święto Niepodległości z Józefem Piłsudskim to wydarzenie, które odbędzie się w Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie 7 listopada 2025 r. o godz. 12:00.

W ramach wydarzenia odbędzie się okolicznościowa prelekcja pt. „Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu przez Polskę niepodległości”, którą wygłosi dr Stefan Artymowski z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Prelekcji będzie towarzyszył koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu Krach-Band z I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie pod kierunkiem nauczycieli Anny i Andrzeja Kamińskich oraz Roberta Widackiego – Wicedyrektora.

Wydarzenie wpisuje się w obchody 90. rocznicy śmierci największego bohatera naszej niepodległości oraz 105. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

7 listopada

Dyrektor
Muzeum Szlachty Mazowieckiej
w Ciechanowie
zaprasza na

**Dzień
Niepodległości
z Józefem
Piłsudskim
(1867 - 1935)**

Zamek Książąt Mazowieckich
w Ciechanowie
7 listopada (piątek) 2025 r.,
godz. 12.00

W programie:
- Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu przez Polskę
niepodległości - dr Stefan Artymowski - Muzeum
Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.
- Koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu zespołu
Krach-Band z I Liceum Ogólnokształcącego
im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie pod kierunkiem
nauczycieli Anny i Andrzeja Kamińskich oraz Roberta
Widackiego - Wicedyrektora.

Serdecznie zapraszamy!



MAZOWISZE

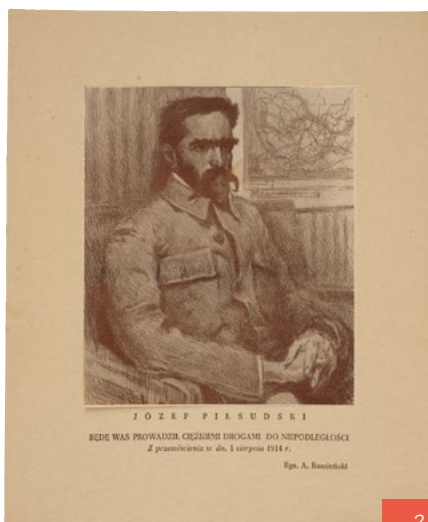
Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie jest instytucją finansowaną ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

NOWE NABYTKI DO ZBIORÓW MUZEUM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W SULEJÓWKU

DARY:

Pan Rafał Błaszczuk ofiarował pamiątki po Pradziadku Andrzeju Zarębie, legionście Józefa Piłsudskiego i działaczu niepodległościowym związanym m.in. z Komitetem Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Są to:

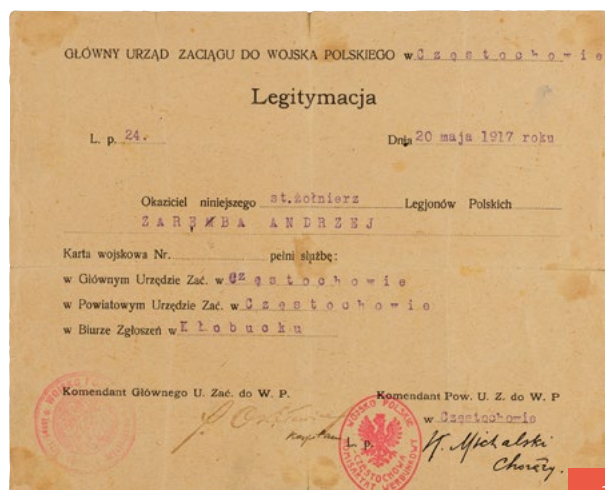
Karta Księgi Głównej Baterii – Kompanii – Szwadronu wł. Andrzeja Zaręby. Pieczęć: Dowództwo 10 kompanii 2 p.p. W. polsk. Na stronach 2-3 odnotowano przebieg służby w Legionach Polskich od 26 maja 1915 r. do 3 października 1917 r.



2



3



1

Legitymacja Andrzeja Zaręby st. żołnierza Legionów Polskich wystawiona przez Główny Urząd Zaciągu do Wojska Polskiego w Częstochowie dnia 20 maja 1917 r. Lp. 24 poświadczająca, że Andrzej Zaręba pełnił służbę w Głównym Urzędzie Zaciągu do Wojska Polskiego w Częstochowie, Powiatowym Urzędzie Zaciągu w Częstochowie oraz Biurze Zgłoszeń w Kłobucku. 2 pieczęcie: Wojsko Polskie Komisariat Werbunkowy w Częstochowie oraz WOJSKO POLSKIE Inspektorat Werbunkowy w Częstochowie. (fot.1)

Karta zwolnienia ze służby wojskowej Andrzeja Zaręby przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Krakowie-Mieście 21 kwietnia 1926 r. Dwie pieczęcie: Komendant P. K. U. PEPS oraz Powiatowa Komenda Uzupełnień Kraków Miasto.

Pan Zbigniew Rutkowski po raz kolejny ofiarował nam pamiątki związane z Marszałkiem Józefem Piłsudskiego. Tym razem są to:

Fotografia – pamiątka sypania Kopca Józefa Piłsudskiego z pieczęcią na odwrocie: Budowa kopca | I. MARSZAŁKA POLSKI | JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO | na Sowińcu | k. Krakowa w r. 1935.

Reprodukcja wydana w Londynie w latach 80. XX w.: Portret Józefa Piłsudskiego w mundurze strzeleckim. Podpis drukiem: JÓZEF PIŁSUDSKI | BĘDĘ WAS PROWADZIŁ CIĘŻKIMI DROGAMI DO NIEPODLEGŁOŚCI | Z przemówienia w dn. 1 sierpnia 1914 r. | Rys. A. Kamieński. (fot.2)

Państwo Jadwiga i Aleksander Połoszczańscy przekazali portret Marszałka Józefa Piłsudskiego, aut. Waldemara Binka, sygn. WBinek | 22.08.2021r. (fot.3)



4



5



6

ZAKUPY:

AUKCJA ANTYKWARYCZNA „ANTYKWARIAT WÓJTOWICZ”. Oferta aukcyjna - marzec:

Fotografia: Pamiątka sypania kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu. Na odwrocie pieczęć: Budowa kopca | I. MARSZAŁKA POLSKI | JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO | na Sowińcu | k. Krakowa w r. 1935.

Reprodukcja portretu Józefa Piłsudskiego aut. Stanisława Batowskiego. U dołu po lewej: ST. BATOWSKI mal. pośrodku: JÓZEF PIŁSUDSKI | PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI. (fot.4)

AUKCJA ANTYKWARYCZNA „MERCARI POLONIA. Dawne Militaria & Falerystyka:

Ekslibris Józefa Piłsudskiego na karcie tytułowej zaginionej książki pośła Andrzeja Wierzbickiego z 1921 roku „Cała Prawda o Śląsku”. Książka prawdopodobnie należała do księgozbioru Marszałka w Sulejówku. (fot.5)

Karta wstępu na nabożeństwo żałobne za duszę Gabriela Narutowicza w Kościele Polskim w Paryżu (Eglise de L'Assomption 263 rue Saint - Honore) w dniu 20 grudnia 1922 r.



7



8

Fotografia wykonana w Belwederze przedstawiająca Marszałka Józefa Piłsudskiego i Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego w otoczeniu oficerów, studiujących mapę. Zdjęcie pochodzi z zespołu pamiątek po Eugeniuszu Piestrzyńskim. (fot.6)

Trzy fotografie prasowe przedstawiające Marszałka Józefa Piłsudskiego w czasie wizyty w Paryżu w lutym 1921 r., na odwrocie pieczęcie agencji fotograficznej: H. ROGER-VIOUET oraz objaśnienia w języku francuskim. (fot.7)

Fotografia: żołnierz Wojska Polskiego z odznaką naramienną Wojsk Lotniczych. Na odwrocie podpisy: Wilno Dn.28/X-19r. oraz Mieczysław Przyłuski Sosnowiec. (fot.8)

Pocztówka: reprodukcja obrazu Jerzego Kossaka Oswobodzenie Śląska Zaolziańskiego przez wojska polskie w październiku 1938.

Pocztówka: reprodukcja obrazu Juliusza Kossaka Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę... .

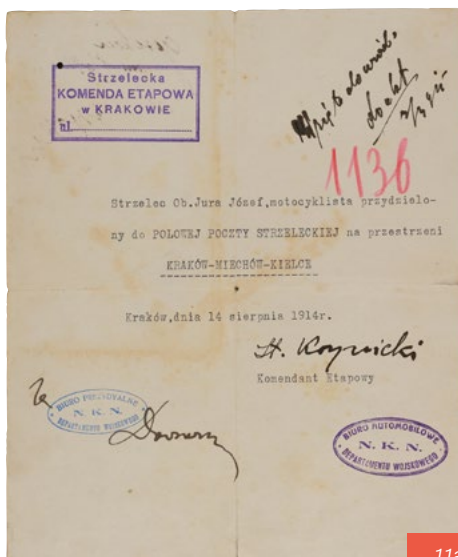
Fotografia przedstawiająca czterech wojskowych zwiedzających ekspozycję w Belwederze. (fot.9)



9



10



11a



11b

Oferta prywatna

Legitymacja Skauta-Legionisty Wincentego Solka (1895-1962). Wewnątrz dane osobowe Solka: ur. 17 VII 1895 roku w Kielcach, zawód mierniczy, data wstąpienia styczeń 1913 roku, data ponownego wstąpienia 10 marca 1918 r. OBÓZ INTERNOWANYCH DNIA 29.IV. W ŁOMŻY. 1918 roku. Na trzeciej stronie: ORGANIZACJA SKAUTÓW LEGIONISTÓW INTERNOWANYCH ORAZ podpisy: KIEROWNIK Leon Knobelsdorf oraz STWIERDZAJĄ:

Andrzej Molenda, Faustyn Zalas. Na ostatniej stronie: CZUWAJ. (fot.10)

Dokument: Przydział dla Józefa Jury do Polowej Poczty Strzeleckiej, podpisany przez Komendanta Etapowego Stanisława Krynickiego, 14 sierpnia 1914 r. (fot.11a)

Fotografia Józefa Jury z motocyklem. (fot.11b)

St. Kustosz Roman Olkowski

JÓZEF PIŁSUDSKI. PISMA ZEBRANE. EDYCJA KOMPLETNA. TOM 2

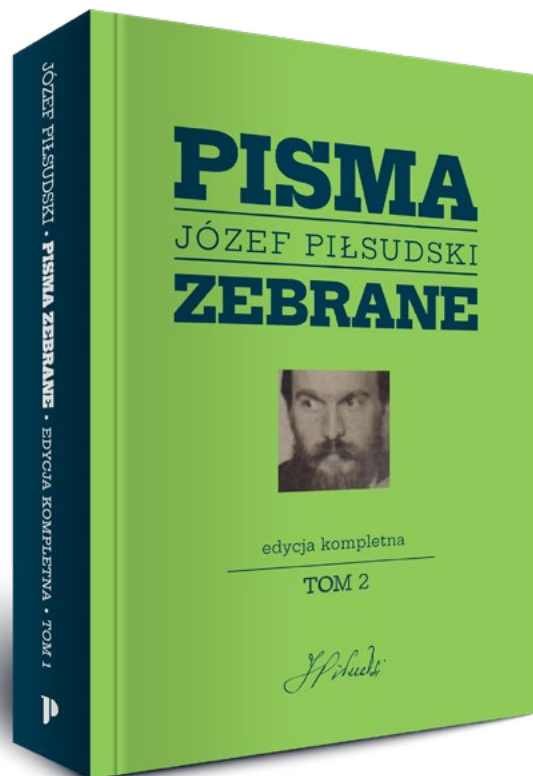
Redakcja naukowa: prof. dr hab. Włodzimierz Suleja

W październiku br. zakończyły się prace redakcyjne i skład 2 tomu serii wydawniczej Józef Piłsudski. Pisma zebrane. Edycja kompletna pod redakcją naukową prof. dr. hab. Włodzimierza Sulei, której druk zaplanowano na listopad. To złożone przedsięwzięcie edytorskie realizowane jest od zeszłego roku przez Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Tom 2 zawiera 112 dokumentów obejmujących okres od maja 1896 r. do czerwca roku 1898. Składa się na nie głównie korespondencja towarzysza Wiktora z Centralizacją Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich w Londynie, listy do towarzyszy PPS w kraju oraz artykuły pisane przez Piłsudskiego w tym okresie do „Robotnika” i „Przedświtu”. W tej publikacji, obok znanych wcześniej materiałów, znalazły się aż dwadzieścia trzy dokumenty dotąd niepublikowane. We wstępie do 2 tomu prof. Włodzimierz Suleja napisał m.in.:

Dokumenty, podobnie jak miało to miejsce we wcześniejszych wydaniach, są publikowane w całości, chronologicznie, bez wprowadzania w nich poprawek czy jakichkolwiek skrótów. Zastosowano numerację ciągłą, każdy z nich poprzedzono tytułem wraz z datacją (zachowano tytuły z poprzednich wydań), a zakończono metryczką z podaniem adresu bibliograficznego bądź miejsca przechowywania. Pisownia oraz interpunkcja zostały uwspółcześnione, aczkolwiek dla oddania klimatu epoki zachowano niektóre formy, jak „strejk” czy „przyszłą”. W razie konieczności rozwinięto skróty (w nawiasie kwadratowym). Znacznie bardziej skomplikowana okazuje się natomiast kwestia przypisów. Zachowano – oznaczone literami – przypisy tekstowe. Podobnie jak w pierwszym tomie, pozostawiono również przypisy z poprzednich edycji – zarówno z powodu szacunku dla wysiłku ówczesnych wydawców, jak i ze względu na potraktowanie tamtych wydań jako swoistego dokumentu epoki. Te przypisy oznaczono cyframi rzymskimi, a wszelkie ingerencje (sprostowania pomyłek, uzupełnienia i dopowiedzenia) zamieszczono w nawiasach kwadratowych. Błędy w przypisach oryginalnych wskazuje wykrzyknik umieszczony w nawiasie kwadratowym. Nowe przypisy oznaczono cyframi arabskimi. Odnoszą się one do wszystkich osób wymienionych w dokumentach, a także do miejscowości, zwłaszcza niewielkich i znajdujących się w obrębie ówczesnego imperium rosyjskiego, oraz do tytułów prasowych. Wyjaśniono ponadto terminy, które mogą być niezrozumiałe dla współczesnego czytelnika (chociażby „czapka frygijska”),

jak również słowa bądź zwroty obcojęzyczne, a także wskazano pochodzenie cytatów literackich. Dłuższych cytatów obcojęzycznych nie powtarzano w przypisach, a jedynie zamieszczono tłumaczenie tych tekstów na język polski. W stosunkowo nielicznych wypadkach przybliżono wydarzenia, o których Piłsudski pisał, takie jak wydanie przez Ligę Narodową proklamacji z okazji koronacji Mikołaja II, bądź nieistniejące obecnie instytucje czy zakłady przemysłowe. Tom drugi wyposażono również w dwa indeksy (osobowy i nazw geograficznych) oraz w materiał ikonograficzny.

Sfinalizowanie pełnej edycji pism Józefa Piłsudskiego nastąpi nie wcześniej niż za co najmniej kilkanaście lat. Ta inicjatywa jest realizowana w ramach prac wykonywanych przez Dział Naukowy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, kierowany przez Profesora Grzegorza Nowika – który podjął się również recenzenckiego trudu, za co jestem Mu przeogromnie wdzięczny. Wyrazy wdzięczności składam również drugiemu recenzentowi – prof. Henrykowi Głębockiemu: podobnie jak przy oglądzie pierwszego tomu pism, jego uwagi, zarówno natury ogólnej, jak i szczegółowe, pozwoliły na wyeliminowanie pomyłek i na doprecyzowanie wielu przypisów. Oddzielne podziękowania składam wreszcie Panu Zbigniewowi Dziedzicowi, czuwającemu nad przebiegiem procesu wydawniczego.



Założyciele Muzeum



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



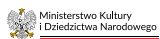
Fundacja Rodziny

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wolontariuszy i pracowników Muzeum na swoich spektaklach goszczą



TEATR POLSKI
IM. ARNOLDA SZYFMANA
W WARSZAWIE



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

25^{lecie} Mazowsze

Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego współprowadzoną przez Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego

STUDIO
teatrgaleria